

# GAZETA 10 GRODZIENSKA WYDANE POLUBNIOWE

## Świątokradzki czyn bezbożnych rąk Sprofanowanie figury Zbawiciela na przedmieściu Warszawy

Nie pierwszy to już raz, to też nic dziwnego, że skoro wieść o nowym świątokradztwie rozeszła się rano po Warszawie wśród ludności zapanaowało

**silne zupełnie usprawiedliwione wzburzenie!**

Oto znowu jakież zbrodnicze ręce targnęły się na kapliczkę z figurą Zbawiciela, otoczona powszechną

**czcią i pietyzmem mieszkańców Woli.**

Kapliczka ta stoi na rogu ulic Górczewskiej i Soszyńskiej. Wczoraj rano, spiesząc do swych codziennych zajęć mieszkańcy Woli

**spostreżli z przerażeniem, zbrodniczy świątokradca, czy też świątokradcy korzystając z ciemnej i deszczowej nocy — pod jej osłoną dokonali obydne-go dzieła.**

Kapliczka została zniszczona figurę Zbawiciela połamały bluźniercze ręce

**na kawałki.**

Jak wskazywały ślady świątokradcy nie poprzestali na zniszczeniu kapliczki lecz **w jakimś satanistycznym szale deptali nogami poobtłukiwany gruz.**

### Minister Zaleski w Paryżu

PARYŻ, 28.8. — Przybył tu o godz. 14.05 p. minister Zaleski.

### Miss Polonja 1930 zaangażowana do Hollywood

Znakomita artystka filmowa, Miss Polonja 1930 p. Zofia Batorycka podpisała kontrakt z wytwórnią „International Artists” z Hollywood.

Kontrakt podpisano na rok. Z ramienia wytwórni występował p. Leon Lanc. z pochodzenia Polak — lwowianin.

Wyjazd artystki nastąpi w październiku r. b.

### Podróż króla bez korony

BERLIN, 28.8. Do Norymbergi przybył wczoraj b. król hiszpański Alfons XIII. w towarzystwie ks. Mirandy w drodze do Czechosłowacji.

Oburzenie jakie bezczelne świątokradztwo wywołało wśród mieszkańców Woli i Warszawy jest zupełnie zrozumiałe.

Przypomniano sobie, że w cią

gu kilku miesięcy jest to już czwarty wypadek podobnego świątokradztwa.

Pierwsza padła ofiarą kapliczka z figurą świętej Barbary

### Kiedy rozpocznie się sesja Sejmu

W sprawie sesji sejmowej nie zapadły dotychczas, jak slychać, jeszcze żadne decyzje. Sądząc jednak choćby z ostatnich prac rządu w sprawie bezrobocia i uchwał ostatniej Rady Ministrów, które mówiły o konieczności zapewnienia środków finansowych i w naturze dla powołanego komitetu walki z bezrobociem, konieczne jest zata-

twienie tych spraw na drodze ustawodawczej, a tem samem aktualnie staje się sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej.

Stąd też w kołach politycznych przypuszczają, że

**jeszcze w ciągu września ożywi się gmach przy ul. Wiejskiej w związku ze zwołaniem na września prawdopodobnie na drugą jego połowę sesji nadzwyczajnej.**

### W listopadzie nowe wybory do parlamentu angielskiego

LONDYN, 28.8. — „Morning Post” donosi, że gabinet postanowił zwołać parlament na dzień 8 września.

Rząd liczy się z silną opozycją w izbie ze strony Labour Party, jednakże ma już gotowy plan, który pozwoli na szybkie zatwierdzenie się z opozycjonsta-

mi.

Dziennik jeszcze raz podkreśla, że rząd narodowy powołany został tylko do tego, aby zrównoważyć budżet.

Nowe wybory do parlamentu odbędą się zapewne już w ciągu listopada.

### Tragiczny plan rebelji 40 zabitych 250 rannych

PARYŻ, 28.8. „Le Journal” donosi z Lizbony, że w wyniku rebelji portugalskiej śmierć poniosło 40 osób, 250 zaś odniosło rany.

LIZBONA, 28.8. Ostatnia grupa powstańców, dowodzona przez lotnika Sarmento Beires,

kpt. Larchera i por. Bossa Veiga, skierowała się do Torres Vedras, ścigana przez oddziały rządowe.

W pobliżu Torres Vedras wzięto do niewoli grupę żołnierzy i osób cywilnych, liczącą około 200 ludzi.

### Zaburzenia w Kadyksie Miasto tonie w ciemnościach

KADYKS, 28.8. Strajk generalny trwa dalej. Strajkujący robotnicy przecięli kable telefoniczne.

Do miasta przybyły posiłkowe oddziały gwardji cywilnej.

Część kabli, łączących elektrycznie z miastem, przzerwana, wskutek czego niektóre dzielnice pogrążone są w ciemnościach.

Dzisiaj zabiera głos

## FARMACEUTA

(str. 4 -- 5)

przy ul. Solec. Druga z kolei zniszczono figurę Matki Bożej przy ul. Wielickiej na Mokotowie. Wreszcie padła niedawno ofiarą obydnego świątokradztwa kapliczka, stojąca na rogu ulic Polnej i Nowowiejskiej.

Władze bezpieczeństwa sądziły zrazu, że ma się tu do czynienia z świątokradzkimi czynami sekty satanistycznej, wnet jednak okazało się, że świątokradztw dopuszczają się

**złoczyńcy,**

pozostający pod konfendą komunistycznej elementu.

Jak wiadomo na terenie Rosji sowieckiej działają takie sekty bezbożników, które starają się ośmieszać religię i bezczęścić przedmioty religijnego kultu.

Podobną akcję starają się zapoczątkować w Polsce wywrotowe elementy.

Wypadki niszczenia w Warszawie kapliczek, otoczonych powszechnym pietyzmem ludności, są właśnie przejawem

**bezczelnej działalności komunistycznych bezbożników.**

Sledztwo w sprawie zniszczonej kapliczki ujęła w swe ręce policja polityczna.

Policja ta

**jest już na tropie sprawców świątokradztwa**

i w najbliższym czasie należy się spodziewać aresztowania sprawców.

### Samoloty na usługach dyplomacji

RZYM, 28.8. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych zarządziło przesyłanie kurjerskiej poczty dyplomatycznej drogą powietrzną ze wszystkich tych stolic europejskich, które pośrednio lub bezpośrednio mają połączenia lotnicze z Rzymem.

### Cenna pamiątka zagrożona

TORUŃ, 28.8. — W północno-zachodniej części ratusza toruńskiego ukazały się rysy, co skłoniło urząd wojewódzki do przeprowadzenia szczegółowych badań, które wykazały, że powodem lekkiego zawisowania się ścian było obniżenie się w ubiegłych piwnicznych, odstąpionych konfraterni artystów, podłóg, przez co naruszone zostały fundamenty. Komisja zaleciła do tonowe ostemplowanie fundamentów.



## Jak żyje w Polsce wielki Świat Pracy?

# Dziś mówi o swej pracy farmaceuta...

### Codzienna wędrówka po labrykach, biurach i warsztatach pracy

#### Apteka.

Specyficzny zapach lekarstw. Mnóstwo szklanych naczyń z różnobarwnymi medykamentami na półkach lustrzanych szaf. Za „pierwszym stołem” — twija się biały kitel farmaceuty. W ciągłym ruchu, w pośpiechu, bieganinie.

Przyjmowanie recept, taksonowanie, wydawanie lekarstw, — bez chwili spoczynku, bez wytchnienia.

Za „drugim stołem” — przygotowywanie leków. Zreżymowane rozcierają w porcelanowym moździerzu jakieś maści, nasypują proszki w oplatki, kręcą pigułki, nalewają płyny wielobarwne do buteleczek, mieszają, ważą, filtrują.

Zaczynamy pogawędkę z pracownikiem „z za drugiego stołu” (ekspedjujący farmaceuta ani na sekunde nie może oderwać się od pracy — nie można mu przeszkadzać).

— Jakże robota?  
— Ciężka i męcząca. Niestykanie wyczerpuje. Szczególnie w pracy „odrecznej” za pierwszym stołem, gdzie trzeba więcej biegać, pisać, kłócić się czasem z niegrzeczna klientelą, tłumaczyć sposób użycia lekarstwa, podawać, zawiać. Tak,



pierwszy stół ma o wiele gorszą robotę. Mnie tutaj lepiej. Nie obchodzi mnie nic poza przygotowywaniem lekarstwem. A jednak i ja wychodzę po pracy

zmęczony i wyczerpany.

— A warunki pracy?

— Pracujemy na dwie zmiany. Jednego dnia od dziewiątej do trzeciej, następnego od trzeciej do dziesiątej. Poza tem co

cztery dni każda apteka ma nocny dyżur, to znaczy, że czynna jest przez całą dobę.

— Jakich kwalifikacji fachowych wymaga się od farmaceuty?

— Przed niedawnym jeszcze czasem, do otwarcia wydziału farmaceutycznego na uniwersytecie aptekarze dzielili się na uczniów, którzy musieli mieć

cztery klasy szkoły średniej, po mocników, którzy po trzech latach nauki teoretycznej praktyki i prac laboratoryjnych musieli zdawać egzamin „pomocnikowski” na uniwersytecie i wreszcie prowizorów, którzy otrzymywali ten tytuł po trzech latach pracy w stopniu pomocnika i dwu latach studiów uniwersyteckich.

— A dziś?

— Dziś trzeba zdać maturę, skończyć wydział farmaceutyczny.

przyczem otrzymuje się tytuł magistra, a potem... pracować... i tak, po ośmiu latach nauki w szkole, czterech — na uniwersytecie i siedmiu — praktyki, a więc po 19 latach pracy, można zostać zarządzającym apteką z pensją 750 zł.

— A pan?

— Ja pracuję niedawno. W pierwszym roku miałem, zaraz po zdaniu magisterium 175 zł. miesięcznie. W następnych latach — zależnie od umowy z właścicielem.

— Ciężka praca?

— Ciężka, ale nie przekraczająca granic wytrzymałości. Specjalnie jednak meczy to, że przez

cały czas trzeba być na nogach.

A przytem i to jest najrzykriejsze w naszej pracy, robota trwa przez cały rok, każdego dnia, bez wyjątku. Nawet w pierwszym dniu świąt Wielkieinocy i Bożego Narodzenia apteki są czynne bez przerw.

— Widzę, że praca farmaceu-

tów nietylko jest umysłowa, ale jednocześnie fizyczna.

— Tak jest. Nasza praca, poza dużym zasobem wiedzy teoretycznej i praktycznej, wymaga sił, zdrowia i wytrzymałości, nie mówiąc już o ciągłym niesłychanym napięciu uwagi, bystrej orientacji i... cierpliwości.

— A klientela?

— Nie dziwnym się nigdy, jeśli klient niecierpliwi się — wiadoma rzecz — po lekarstwo trzeba się spieszyć: choroba nie czeka. Gdy ktoś bliski choruje — nie sposób przecież zachować spokój i równowagę. A zresztą nie klienci dla nas, ale my dla klienteli... Inna rzecz, że jak wszędzie tak i u nas zdarzają się, często nawet, wypadki, że klient zachowuje się w sposób niesłychanie przykry dla nas.

Nie rozumiem, że wszystkim trzeba obsłużyć, że wszystkim spieszo otrzymać lekarstwa. Kłóci się, wymyśla, a potem okazuje się, że przyszedł po syfon wody sodowej. I z tem trzeba się pogodzić.

— Praca nasza poza tem jest ogromnie odpowiedzialna: drobny ułamek grama jakiegoś medykamentu zadecydować może o życiu ludzkim. To też, choć mało kto zdaje sobie z tego sprawy, od naszej uwagi i skrupulatności zależy bardzo dużo.

— A czy zdarzają się omyłki?

— Prawie wykluczone. Jeżeli coś podobnego zdarzy się, to prawie wyłącznie jest winą lekarzy, nie zdających sobie sprawy z tego, że niewyraźne pismo na receptie nie zawsze może być przeczytane czy nawet odgad-



nięte we właściwy sposób. Bądź co bądź przy pewnej praktyce i nieodzownej uwadze

pomyłki są wykluczone.

— Czegóżby życzyć należało panom, aby złagodzić te ciężkie warunki pracy?

— My wszyscy, farmaceuci, wdychamy do dwu rzeczy — aby w niedziele i święta tylko część aptek dyżurowała i aby

lekarze nauczyli się pisać wyraźniej recepty. Gdyby te dwa marzenia ziściły się, praca byłaby i lżejsza i ułatwiona.

— A jakże odbija się kryzys na obrótach aptek?

— W cyfrach obrót wyraża się 33 procentami spadku w stosunku do zeszłego roku. Zamiast 100 recept, jak było w naszej aptece, mamy 70 dziennie. Czasami

mi nawet gorzej. Siła nabywcza jest widocznie mniejsza, bo chorych przecież nie ubywa.

— Czy słusznie narzeka klientela na drożyznę lekarstw?

— Niesłusznie. Podczas gdy wszystko tanieje dziś — cena lekarstwa i specyfików od zeszłego roku nie opadła prawie. Oto przyczyna rzekomo wygórowanych cen. Zresztą wszystkie ceny na recepty kalkulują się według taksy urzędowej, zaś na specyfiki — według taksy Powołanego Towarzystwa Farmaceutycznego, zatwierdzanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Ceny od nas nie zależą.

— Czy kryzys odbija się i na składzie personelu aptecznego?

— Tak jest. W związku z tem, że pracownicy świeżo kończący uniwersytet pobierają niższe pensje, właściciele częstokroć redukują personel starszy, pobierający oczywiście większe gage i przyjmują na ich miejsce młodszych.

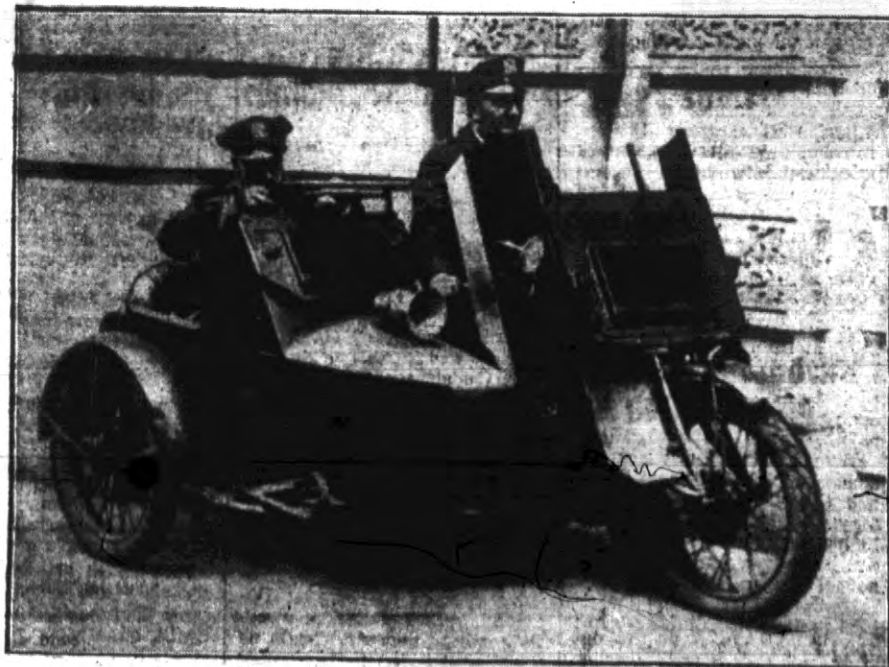
— A apteki Kas Chorvch, czy są duża konkurencja?

— Szalona.

— Więc naogół jest źle?

— Jest gorzej, niż w zeszłym roku, ale że jest źle — tego mówić nie wolno.

## Wojna z bandytami



Nowojorską policję zaopatrzone w najnowszy system motocykle pancernie, uzbrojone w karabiny maszynowe.



Manikurzystka przy pracy.

## Amy Johnson w stolicy Japonji



Lotniczka angielska miss Amy Johnson witana owocnie po przybyciu do Tokio i Londynu. Obok lotniczki — mechanik jej Humphrey.



## Bolszewicy aresztują zwerbowanych z Polski robotników

Z pogranicza sowieckiego. w dniu wczorajszym, wieczorem nadeszła sensacyjna wiadomość o aresztowaniu przez władze sowieckie 20 chłopów z terenu Polski, zwerbowanych przez agentów komunistycznych. Na polecenie G.P.U. zbiegów z terenu polskiego, którzy przekroczyli granicę na odcinku sowieckim

Zasław, aresztowano i internowano w specjalnym obozie, znajdującym się w pobliżu Kołomyj.

Powód aresztowania narazie jest niezany.

Również nadeszła wiadomość z odcinka Wilejka, iż funkcjonariusze G.P.U. aresztowali kilku chłopów, których internowano w Krajsku.

## ZAMKNIĘCIE 8 SZKÓŁ LITEWSKICH T-WA „RYTAS” i niedzielenie pozwolenia na otwarcie 16 nowych szkół

Wobec stwierdzenia niskiego poziomu nauczania oraz prowadzonej agitacji politycznej wśród uczniów szkół litewskich, Inspektorat Szkolny Wileńskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego zamknęły 8 szkół powszechnych litewskich, prowadzonych przez towarzystwo „Rytas”. Szkoły uległy zamknięciu w następujących miejscowościach: w Klepaczach, Marjampolu i Girach pow. wileńsko-trockiego, w Starych Druskieniakach w pow. lidzkim, w Nierowach, Szendubrach, Ogrodnikach i Kaszetach pow. grodzieńskiego.

Równocześnie władze rozpa-

trzyły starania T-wa „Rytas” o uruchomienie z nowym rokiem szkolnym 16 szkół powszechnych w miejscowościach: w Święcianach, Ligunach, Drystunach pow. święciańskiego, w Kargodach, Podzittwie, Pielunach, Wygonach, Łabunach, N. Dworze, Koleśnikach, Linach, Balańszkach, Szczygłunach, Romacieliach, Strzelcach i Łaszczach pow. lidzkiego.

Władze szkolne po rozpatrzeniu tych podań odpowiedziały T-wu „Rytas” odmownie na udzielenie koncesji na wspomniane szkoły.

## Dziecko bez rąk i nóg żyje i jest zdrowe

Mieszkanca wsi Strzelce, na Polesiu, niejaka Marja Strzelczykowa, urodziła dziecko-potworka, bez rąk i nóg.

Osobliwy ten okaz rodzaju ludzkiego żyje do dnia dzisiejszego i cieszy się dobrym zdro-

wiem.

Wypadek ten ze zrozumiałych przyczyn wywołał żywe zainteresowanie nie tylko między szerołkami warstwami miejscowej ludności, ale także w świecie lekarskim.

## OTWARCIE KLUBU URZĘDNICZEGO w gruntownie odremontowanym lokalu

Miasto nasze, będące dość dużym ośrodkiem urzędniczym, zorganizowanym w szeregu związków zawodowych, jak: SUP., SUS., Pracowników Administracji Wojskowej oraz innych organizacji urzędniczych i naukowych, nie posiadało jednak poza SUP-em większego lokalu, w którym członkowie mogliby, o ile nie bezpłatnie, to przynajmniej minimalnym kosztem, uprzyjemnić sobie chwile w godzinach wolnych od zajęć służbowych.

Zarząd miejscowego Koła SUP., doceniając potrzebę takiego ogniska, zawiadzając posiadaniu odpowiedniego lokalu i funduszu, uzyskanym z kolektury, akcji teatralnej i innych imprez,

podjął się zorganizowania tak pożytecznej placówki i w najbliższych dniach otwiera Klub Urzędników Państwowych.

W tej chwili jest na wykończeniu gruntowne remontowanie lokalu, w którym będą się mieścić: biblioteka, czytelnia, pokoje do bilardu i kart, bufet, jadalnia, sala do przyjęć i zabaw.

Termin otwarcia klubu został ustalony na dzień 1 września, w którym to dniu skromnie, bez żadnych przemówień i toastów lokal zostanie oddany do użytku członków i sympatyków.

W niedzielę i dni świąteczne w porze obiadowej t. j. od godz. 13 do 16-ej będzie przygrywał zespół muzyczny.

## OFIARA KRYZYSU GOSPODARCZEGO Samobójstwo kupca z powodu zaprotestowanych weksli

Przed tygodniem, po sprzeczce z rodziną, wydali się z domu w niewiadomym kierunku mieszkaniec Berez - Kartuzkiej, miasteczka w pow. prużańskim, Abram Limoń, kupiec.

Mimo energicznych poszukiwań, czynionych przez policję przy pomocy rodziny, nie można było ustalić miejsca pobytu zaginionego Limonia.

Dopiero wczoraj znaleziono Limonia, ale już martwego.

Zwłoki jego leżały przy drodze leśnej, w odległości 8 km. od miasteczka.

Nieboszczyk trzymał w ręku rewolwer, co wskazuje na to, że popełnił on samobójstwo.

Wedle wyników śledztwa, Limoń pozbawił się życia najprawdopodobniej z powodu trudności materialnych, niemożności wywiązania się z zobowiązań wekslowych.

## MIĘDZYKLUBOWA KONFERENCJA W GRODNIE

W dniu 27 b.m. odbyła się w Grodnie konferencja porozumiewawcza przedstawicieli wszystkich grodzieńskich klubów piłkarskich pod przewodnictwem p. prof. Rybarczyka, vice-prezesa Biał. O.Z.P.N.

Celem konferencji było omówienie i uzgodnienie współpracy, która z powodu niedawnego zajścia po meczu w dniu 8 b.m. wielce ucierpiała.

Po długotrwałej dyskusji, nacechowanej okazaniem dużego zrozumienia i życzliwości wzajemnej między klubami, przedstawiciele tychże uchwalili zgod-

nie: potępić incydent, jaki miał miejsce po meczu W.K.S. 76 p.p. a Z.T.G.S. Makabi w dniu 8.VIII b.r.;

wyrazić ubolewanie P.T. pu-

bliczności grodzieńskiej, która zajęciem tem została dotknięta i zgorzozna;

dokładać przy organizacji zawodów wszelkich starań, by stworzyć na boisku jaknajbardziej pewne warunki bezpieczeństwa; wpłynąć na swych członków-graczy, by gra ich podczas rozgrywek międzyklubowych miała charakter pełnego dżentelmeństwa i wzajemnej życzliwości, przez co uniknie się momentów, doprowadzających do wszelkiego rodzaju incydentów;

stwierdzić, że dotychczasowe zachowanie się pojedynczych graczy podczas rozgrywek doprowadzało niejednokrotnie do incydentów na boisku jak i między publicznością, co przecież mija się z zupełnością z idea sportu, jako takiego.

## RAID MOTOCYKLOWY Punkt kontrolny przy ul. Hoovera

Od samego rana, ulice które mi przybywać będą uczestnicy raidu, zabezpieczone zostały przez władzę bezpieczeństwa.

Na punkcie kontrolnym przy

ul. Hoovera zgromadzili się sędziowie w osobach: pp.: pułk. Werakso, kpt. Augustowski, kpt. Truskowski. Tajny punkt za Grodnem p. Derszeń, p. Szykowski.

## Osobiste

Prokurator Sądu Okręgowego w Grodnie p. Edward Przybylski został przeniesiony na stanowisko prokuratora Okręgowego w Wilnie.

W związku z tem już w dniach najbliższych opuści Grodno.

Następca jego będzie p. prok. Stanisław Szaniawski z Nowogrodka.

## Ostatnia sobótka na przystani

W dniu dzisiejszym na przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego odbędzie się ostatnia w tym roku sobótka, która będzie zakończeniem tegorocznego okręgu tak mitych zabaw sobotnich na przystani.

Pożegnania ta sobótka, należy

sądzić wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie stałych bywalców i wszyscy gremjalnie przybędą na ostatnią w tym sezonie zabawę na świeżem powietrzu.

## Nocne dyżury aptek

DZIŚ — apteka Ottowicza — ul. Dominikańska 7, tel. 85

— Stępniewskiego — Jerozolimska 4, tel. 312.

— Trop-Kryńskiego — Białostocka 54, tel. 103.

## Widowiska

Kino Polonia — „Czarna Gwardja”.

Kino Apollo — „Ostatnia noc”.

Kino Palace — „Djabelski pazur”.

Prenumera: a miesiąc. z odnośnikiem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Adm. i redakcja czynna od 9-jej do 7-jej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Opow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska” Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik 21